

Sygn. akt IV KK 544/20

POSTANOWIENIE

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 14 stycznia 2012 r.

sprawy **D. B.**

uniewinnionego od popełnienia przestępstwa z art. 245 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego H. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zwolnić oskarżyciela subsydiarnego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

D. B. został oskarżony o to, że w dniach 20 stycznia 2011 r., oraz 21 kwietnia 2011 r., w K. na terenie Sądu Okręgowego w K., przy ul. A. użył groźby bezprawnej w postaci grożenia pokrzywdzonemu H. K. zabiciem jego i jego rodziny, a następnie rozpuszczeniem ich ciał w kwasie, w celu zmuszenia pokrzywdzonego H. K. do odwołania wcześniej złożonych zeznań, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 245 k.k.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy [...] w K., uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, zasądził od

Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz na rzecz pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną mu z urzędu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Nadto, Sąd I instancji zwolnił oskarżyciela subsydiarnego od ponoszenia kosztów postępowania, obciążając nimi Skarb Państwa oraz obciążył Skarb Państwa kosztami procesu w całości.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu zwrot kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w II instancji; zasądził od Skarbu Państwa na pełnomocnika z urzędu oskarżyciela subsydiarnego zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi subsydiarnemu w postępowaniu odwoławczym oraz zwolnił oskarżyciela subsydiarnego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Kasację od wskazanego wyżej wyroku Sądu II instancji wniósł pełnomocnik oskarżyciela subsydiarnego, zaskarżając orzeczenie w całości, na niekorzyść oskarżonego i zarzucając rażące uchybienia prawa mające wpływ na treść wyroku polegające na obrazie przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k. mającej wpływ na treść rozstrzygnięć odnośnie oskarżonego D. B. polegającej na mało wnikliwej, dowolnej analizie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego podczas rozpoznania zarzutów środka odwoławczego i brak rzeczowego odniesienia się do wszystkich zarzutów, argumentów i wniosków dowodowych podniesionych w apelacji; w tym w szczególności:

a) wyprowadzeniu niesłusznych wniosków wynikających z zeznań świadków i oskarżyciela subsydiarnego, na które to dowody w apelacji powoływała się pełnomocnik oskarżyciela, przede wszystkim świadków R. Ł., P. B., B. B. i innych wskazanych w apelacji, nie dostrzegając argumentacji przedstawionej przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego w środku odwoławczym;

b) sporządzeniu uzasadnienia w sposób ogólnikowy, ustosunkowując się do zarzutów apelacji arbitralnie, tym samym naruszając zasadę bezstronności, czyniąc niemożliwym przeprowadzenie merytorycznej kontroli podstaw wnioskowania Sądu Okręgowego.

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację Zastępca Prokuratora Rejonowego [...] w K. wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego okazała się oczywiście bezzasadna, co skłoniło Sąd Najwyższy do skierowania jej, w celu jej rozpoznania, na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Czyniąc na wstępie kilka uwag natury ogólnej warto przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko prawomocnemu orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania przez ten sąd zwykłego środka odwoławczego. Zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie może być natomiast wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary.

W ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się konsekwentnie, że celem postępowania kasacyjnego, będącego nadzwyczajnym postępowaniem odwoławczym, jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami, w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść zapadłego orzeczenia. To sprawia, że możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest bowiem postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności

oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2017 r., sygn. akt IV KK 276/17). Z oczywistą bezzasadnością kasacji mamy natomiast do czynienia wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka, z jedynie pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych w niej zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

O zakwalifikowaniu kasacji wywiedzionej w niniejszej sprawie przez pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jako oczywiście bezzasadnej zdecydowała treść podniesionych w niej zarzutów oraz argumentacji powołanej na ich wsparcie. Bezpodstawnie bowiem skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu uchybienie w postaci mało wnikliwej czy wręcz dowolnej oceny materiały dowodowej oraz wyprowadzenie niesłusznych wniosków z treści depozycji procesowych złożonych w niniejszej sprawie przez oskarżyciela subsydiarnego H. K. czy zeznań świadków R. Ł., P. B. i B. B.. Wbrew twierdzeniom autora kasacji, kontrola instancyjna została bowiem przeprowadzona właściwie i próżno dopatrzeć się uchybień powodujących konieczność jej ponowienia. Sąd odwoławczy rozpoznał bardzo wnikliwie zarzut apelacji kwestionujący prawidłowość dokonanej przez Sąd meriti oceny dowodów, rzetelnie ustosunkował się do sygnalizowanej przez autora apelacji kwestii obrazu art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Sąd Okręgowy w K. wskazał powody, dla których zarzuty te nie mogły zostać uwzględnione. Odwołał się szczegółowo do treści przytoczonych przez skarżącego w apelacji fragmentów zeznań R. Ł., P. B. i B. B. oraz innych występujących w sprawie świadków, uznając jednak, że nie mogą one stanowić podstawy przypisania oskarżonemu B. czynu z art. 245 k.k., gdyż choć co prawda sygnalizują kierowanie przez oskarżonego wobec H. K. gróźb, to jednak nie pozwalają ustalić, że zachowania te były realizowane przez oskarżonego w czasie i miejscu objętym przedmiotowym postępowaniem. Dokonał również szczegółowej analizy zeznań oskarżyciela subsydiarnego H. K., dostrzegł rozbieżności w relacjach procesowych składanych przez pokrzywdzonego i świadków na poszczególnych etapach postępowania, jak również wzajemne sprzeczności i nieścisłości pomiędzy tymi depozycjami.

Bezpodstawnie również autor kasacji zarzucił Sądowi odwoławczemu obrazę art. 457 § 3 k.p.k. Zdaniem skarżącego uchybienie to zaistniało wobec sporządzenia przez Sąd ad quem uzasadnienia w sposób ogólnikowy, ustosunkowanie się do zarzutów apelacji arbitralnie, a tym samym naruszając zasadę bezstronności oraz czyniąc niemożliwym przeprowadzenie merytorycznej kontroli podstaw wnioskowania Sądu Okręgowego.

Przypomnieć w tym kontekście należy, że prawidłowość procedowania sądu odwoławczego powinno odzwierciedlać uzasadnienie jego wyroku, gdyż zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. w tym dokumencie sąd ma obowiązek podać, dlaczego zarzuty i wnioski apelacji uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko niepomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty apelacji za trafne, bądź też bezzasadne. Do naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i 457 § 3 k.p.k. może dojść więc nie tylko wtedy, gdy sąd pomija w swoich rozważaniach zarzuty zawarte w środku odwoławczym, ale również wtedy, gdy analizuje je w sposób odbiegający od wymogu rzetelnej ich oceny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., sygn. akt II KK 213/08).

W niniejszej sprawie kontrola Sądu odwoławczego wywołana apelacją pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego została przeprowadzona wnikliwie, dokładnie, nie sposób doszukać się sygnalizowanych przez skarżącego uchybień, powodujących konieczność jej ponowienia. Sąd II instancji odniósł się rzeczowo do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i uzasadnił je w sposób wystarczający, spełniający wymogi z art. 457 § 3 k.p.k. Trafna jest argumentacja prokuratora przedstawiona w odpowiedzi na kasację, że autor kasacji, pod pozorem prawnie dopuszczalnego zarzutu kasacyjnego, w istocie zmierza do zakwestionowania dokonanych w sprawie i zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych, co nie jest dopuszczalne na etapie postępowania kasacyjnego. Skarżący nie wskazuje bowiem na uchybienia Sądu odwoławczego w zakresie kontroli odwoławczej, ale zarzuca Sądowi ad quem, że podzielił ocenę

dowodów dokonaną przez Sąd I instancji i w efekcie uznał, że brak jest dowodów na popełnienie przez oskarżonego czynu z art. 245 k.k. Autor kasacji zarzuca zatem Sądowi II instancji to, że nie uznał za trafną ocenę dowodów proponowaną przez autora apelacji, a korzystną dla oskarżyciela subsydiarnego. Tymczasem, jak podkreśla się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych. Nie dostrzegając takowych w przedmiotowej sprawie, Sąd Najwyższy zdecydował o oddalaniu kasacji pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego jako bezzasadnej w stopniu oczywistym.

Sytuacja materialna oskarżyciela subsydiarnego przemawiała za zwolnieniem go, na podstawie art. 624 k.p.k., od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.